

Jacek Czaputowicz

**POSŁOWIE: POLSKA DROGA DO NATO  
I UNII EUROPEJSKIEJ**



**T**ematem niniejszego opracowania jest polska polityka zagraniczna po 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem działań prowadzących do wstąpienia Polski do NATO i Unii Europejskiej. Uzyskanie członkostwa w tych organizacjach symbolizuje powrót Polski, po okresie zimnej wojny, do świata zachodniego.

Z punktu widzenia integracji Polski ze strukturami zachodnimi i zapewnienia bezpieczeństwa państwa możemy wyróżnić trzy etapy. W latach 1989–1991 nastąpiło zerwanie więzów zależności łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim, rozwiązanie Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Uregulowano stosunki z Niemcami, Rosją i innymi sąsiadami, zawierając odpowiednie traktaty. W tym czasie wydawało się, że organizacją, która stanie się podstawą porządku międzynarodowego, będzie Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W latach 1992–1997 głównym celem polskiej polityki zagranicznej było zapewnienie bezpieczeństwa państwa

przez uzyskanie członkostwa w NATO. Zakończono wówczas proces wycofywania wojsk rosyjskich z terytorium Polski. Stając się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, Polska uzyskała gwarancje bezpieczeństwa. Lata 1998–2004 to okres negocjacji i działań dostosowawczych polskiej administracji do członkostwa w Unii Europejskiej. Polska umocniła także swój wizerunek bliskiego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Obecnie działania Polski koncentrują się na wykorzystaniu członkostwa w Unii Europejskiej dla rozwoju gospodarczego kraju i umocnienia pozycji w świecie.

### **Polityka zagraniczna w koncepcjach Komitetu Obywatelskiego**

Polityka zagraniczna była przedmiotem refleksji Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, gdzie w ramach Zespołu Politycznego powołano podzespół ds. polityki zagranicznej. Nie była ona jednak przedmiotem obrad Okrągłego Stołu, nie został więc powołany osobny opozycyjno-rządowy zespół roboczy. Swój stosunek do polskiej polityki zagranicznej Komitet Obywatelski określił najpełniej w oświadczeniu z 24 kwietnia 1989 r. Według niego, głównym celem narodu polskiego w nowej sytuacji politycznej, powstałej w wyniku obrad Okrągłego Stołu, jest zapewnienie suwerenności państwa, której wyrazem jest niezawisłość polityczna i gospodarcza. Inne cele to zapewnienie bezpieczeństwa i utrwalenie pokoju międzynarodowego, przewyciężenie będącego wynikiem zimnej wojny podziału Europy, rozwój współpracy między państwami na podstawie zasad ONZ i KBWE oraz coraz pełniejsza realizacja praw człowieka. Cel pierwszy – zapewnienie suwerenności państwa – wymaga ułożenia stosunków z sojusznikami w ramach Układu Warszawskiego na zasadzie równouprawnienia, a nie podporządkowania, i bez piętna ideologicznego.

Komitet Obywatelski zadeklarował także gotowość współpracy z siłami demokratycznymi w państwach bloku komunistycznego i narodami w ramach ZSRR. Realizacja celu, jakim jest „wolna Polska w bezpiecznym świecie”, wymaga kontynuacji polityki rozbrojenia i redukcji wydatków obronnych, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Niedopuszczalne jest używanie przemocy i ingerowanie w sprawy wewnętrzne innych państw. Przewyciężenie podziałów w Europie wymaga zaprzestania rywalizacji ideologicznej. Pojednanie polsko-niemieckie może dokonać się jedynie na podstawie uznania nienaruszalności granic, samostanowienia narodów i poszanowania tożsamości obu partnerów. Powyższe warunki stały się istotne w kontekście coraz bardziej realnej możliwości zjednoczenia Niemiec. Komitet Obywatelski stwierdził także, że drogą Polski do przewyciężenia zacofania gospodarczego i cywilizacyjnego jest współpraca z innymi narodami na zasadach określonych w Karcie ONZ. Szczególną rolę odgrywać będzie współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Zarazem „Polska nie może istnieć bez Europy, ale nie ma też pokojowej Europy bez Polski”.

Program opozycji politycznej w Polsce, która doszła do władzy w 1989 r., najlepiej określa hasło „powrotu do Europy”. Przyszła Europa to kontynent suwerennych i demokratycznych państw, w której podział na ideologiczne bloki jest przewyciężony oraz przestrzegane są prawa człowieka i obywatela, co jest konieczne dla nieskrępowanego rozwoju społeczeństw i stabilności międzynarodowej. Realizacja celu, jakim jest włączenie Polski na nowo do cywilizacji zachodniej, oznaczała brak zgody na jej pozostawanie w sferze buforowej między Wschodem i Zachodem.

Należy podkreślić, że z punktu widzenia osób zaangażowanych działalność opozycyjną w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kwestionujących narzucone Polsce międzynarodowe sojusze i dostrzegających, że były one dla Polski szkodliwe,

członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej było czymś naturalnym, realizacją wcześniej stawianych celów, czymś, o co zawsze walczyli. Nie oznacza to wszakże, że realizacja tych celów przebiegała bezproblemowo. Mogła ona nastąpić dzięki działaniom, podjętym przez grupy opozycyjne w Polsce i w innych państwach Europy Środkowej, oraz sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej – osłabieniu, a następnie rozpadzie Związku Radzieckiego. Natomiast z punktu widzenia osób utożsamiających się w okresie PRL z oficjalną linią polityki zagranicznej, wyjście z Układu Warszawskiego i RWPG, uzyskanie pełnej suwerenności i zakorzenienie Polski w instytucjach zachodnich – NATO i Unii Europejskiej – dokonało się niejako przypadkowo, w wyjątkowo sprzyjających okolicznościach międzynarodowych, niezależnie od działań Polaków.

### **Program polityki zagranicznej rządu Tadeusza Mazowieckiego**

Decyzje podjęte przy Okrągłym Stole wpłynęły na kształt instytucjonalny państwa, w tym na podział kompetencji w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej. Na wniosek strony koalicyjno-rządowej utworzono urząd prezydenta, na który 19 lipca 1989 r. wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe gen. Wojciech Jaruzelski. Prezydent miał szeroki zakres kompetencji, w tym w zakresie kształtowania polityki zagranicznej. Był zwierzchnikiem sił zbrojnych oraz miał prawo desygnować ministrów w tzw. resortach siłowych – obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, którymi zostali odpowiednio Czesław Kiszczak, Florian Siwicki oraz Krzysztof Skubiszewski, w latach 1986–1989 członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa.

Okrągły Stół i jego następstwa w postaci zwycięstwa „Solidarności” w wyborach 4 czerwca 1989 r. zapoczątkowały

przemiany w całym regionie: „aksamitną rewolucję” w Czechosłowacji, upadek muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec, rozwiązanie Układu Warszawskiego. Niedługo później rozpadł się Związek Radziecki, a państwa wchodzące w jego skład uzyskały niepodległość.

Sytuacja poszczególnych państw bloku wschodniego była zróżnicowana. Na tle innych państw regionu Polska wyróżniała się m.in. wysokim stopniem zorganizowania opozycji i poziomem poparcia społecznego dla niej. Unikalne było doświadczenie „Solidarności” lat 1980–1981. Społeczeństwo polskie było homogeniczne, a silny i zintegrowany Kościół stanowił barierę dla ideologii komunistycznej. W Polsce zachowała się własność prywatna w rolnictwie oraz, choć w mniejszym zakresie, w handlu i usługach. Liczna emigracja i swoboda podróżowania, jaką cieszyli się obywatele polscy, zwłaszcza młode pokolenie, pozwalały dostrzec różnice w poziomie życia między Wschodem i Zachodem.

W okresie zimnej wojny Polska graniczyła z Niemiecką Republiką Demokratyczną, Związkiem Radzieckim oraz Czechosłowacją. Po 1989 r. sąsiadem Polski na zachodzie stały się zjednoczone Niemcy, na wschodzie Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja (okręg kaliningradzki), a na południu Czechy i Słowację. Pierwszoplanowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej stało się traktatowe uregulowanie stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Zawarte umowy podkreślały suwerenność nowo powstałych państw oraz gwarantowały prawa mniejszości polskiej za granicą i mniejszości narodowych w Polsce. Na początku lat dziewięćdziesiątych Polska nie miała żadnych sporów terytorialnych ze swymi sąsiadami.

Nastąpił przełom w stosunkach Polski z Polonią i wychodźstwem. Zadaniem polskiej polityki zagranicznej było sprzyjanie odradzaniu się polskości na Wschodzie i jej pod-

trzymywaniu na Zachodzie. W traktatach międzynarodowych zawartych z państwami, w których istnieje mniejszość polska, wprowadzono gwarancje prawa do nieskrępowanego kultywowania polskości, zapewnienia nauczania języka polskiego, historii ojczystej i geografii oraz dostępu do dóbr kultury narodowej.

Zmiana polityki zagranicznej następowała stopniowo, co było konsekwencją ustaleń Okrągłego Stołu, na których podstawie wpływ na tzw. resorty siłowe zachowywał prezydent Jaruzelski. Premier Mazowiecki był krytykowany, że po zmianach w środowisku międzynarodowym Polski (upadek muru berlińskiego, aksamitna rewolucja w Czechosłowacji, przemiany w innych państwach byłego obozu) i po rozwiązaniu PZPR w styczniu 1990 r. nie dokonał przyspieszenia, ciągle trzymając się ustaleń Okrągłego Stołu. Jednym z krytyków polityki Mazowieckiego był Jarosław Kaczyński, który wiosną 1990 r. proponował skrócenie kadencji prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego i wybór przez Zgromadzenie Narodowe Lecha Wałęsy. Propozycja ta spotkała się z dezaprobatą Tadeusza Mazowieckiego i Bronisława Geremka, którzy postulowali bezpośrednie wybory prezydenckie w terminie późniejszym, opowiadając się *de facto* za kontynuacją prezydentury przez Wojciecha Jaruzelskiego.

Entuzjazm, z jakim Lech Wałęsa został przyjęty 15 listopada 1989 r., gdy przemawiał przed połączonymi izbami Kongresu Stanów Zjednoczonych (dziesięciominutowa owacja na stojąco), umocnił przekonanie o pierwszoplanowej roli „Solidarności” w przewyciężeniu pojałtańskiego podziału świata. Jednak powolność polskich przemian spowodowała, że Polska utraciła pozycję lidera. Coraz częściej za punkt zwrotny przemian w Europie Środkowej zaczął uchodzić upadek muru berlińskiego, a nie zwycięstwo „Solidarności”. Zjednoczenie Niemiec dokonało się, zanim w Polsce przeprowadzono w pełni demokratyczne wybory parlamentarne i prezydenckie, a partnerami



Helmuta Kohla w rozmowach z Polską byli premier Tadeusz Mazowiecki i prezydent Wojciech Jaruzelski.

Wybory prezydenckie w listopadzie–grudniu 1990 r. wygrał Lech Wałęsa. Symboliczne znaczenie miało przejście insygniów władzy od prezydenta Polski na wychodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Wałęsa pozostawił na stanowisku ministra spraw zagranicznych cieszącego się znacznym zaufaniem społecznym Krzysztofa Skubiszewskiego

Mimo braku własnego zaplecza politycznego, uzyskał on niezależną pozycję i możliwość faktycznego kształtowania polityki zagranicznej. Wiosną 1992 r. publicznie zarzucono Skubiszewskiemu współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Upadek rządu Jana Olszewskiego 4 czerwca 1992 r. zablokował lustrację i dostęp do akt Służby Bezpieczeństwa, zatrzymał zmiany personalne w MSZ i doprowadził do umocnienia się struktur wywodzących się z okresu PRL.

## **Znaczenie KBWE**

Po załamaniu się systemu dwubiegunowego dominowało przeświadczenie, że układ rywalizujących ze sobą sojuszy – NATO i Układu Warszawskiego – zostanie zastąpiony przez ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa, którego szkielet stanowiłaby Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Taki pogląd podzielali przywódcy europejscy, m.in. François Mitterand i Hans-Dietrich Genscher. Także w koncepcjach polityki zagranicznej rządu Tadeusza Mazowieckiego ważną rolę odgrywała KBWE. Podstawowym motywem zaangażowania Polski działalność KBWE w latach siedemdziesiątych było umocnienie terytorialnego *status quo*, zwłaszcza uzyskanie akceptacji państw zachodnich dla zachodniej granicy Polski.

KBWE sprzyjała osłabianiu napięcia i łagodzeniu skutków politycznego podziału kontynentu na dwa obozy.

Z perspektywy Zachodu KBWE umożliwiła monitorowanie przestrzegania praw człowieka i w ten sposób przyczyniła się do powstania opozycji demokratycznej w państwach komunistycznych. Z kolei opozycja demokratyczna oczekiwała umocnienia „ludzkiego wymiaru” KBWE i stymulowania przez organizację przestrzegania praw człowieka. Działacze opozycyjni z państw bloku widzieli w KBWE instytucję predestynowaną do odegrania kluczowej roli w procesie integracji kontynentu. Takie idee zostały zawarte m.in. w memorandum z jesieni 1986 r. pt. *Tchnąć prawdziwe życie w porozumienie helsińskie*. Idee prezentowane przez byłych działaczy opozycyjnych spotkały się z koncepcjami przywódców i dyplomatów PRL, którzy dostrzegali w umocnieniu KBWE interes Polski oraz mieli długie doświadczenie działania na jej forum.

Premier Tadeusz Mazowiecki wysunął koncepcję powołania Rady Współpracy Europejskiej, której zadaniem miało być utrzymywanie dialogu politycznego oraz „utorowanie drogi ogólnoeuropejskim formom integracji”. Propozycja ta została następnie rozwinięta przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego jako koncepcja bezpieczeństwa kooperatywnego, zaprezentowana w Sejmie 27 czerwca 1991 r. Minister sprecyzował zadania Rady jako ocenianie bieżących problemów polityki europejskiej oraz inicjowanie współpracy między państwami w zakresie politycznym, militarnym, gospodarczym, ekologii i praw człowieka. Rada Współpracy Europejskiej miałaby w ramach KBWE inicjować powoływanie instytucji oraz współpracę z innymi organizacjami regionalnymi. Komisje problemowe zajmowałyby się zagadnieniami właściwymi dla trzech „koszyków” – politycznego, gospodarczego i praw człowieka.

Proces instytucjonalizacji KBWE zapoczątkował szczyt 19–21 listopada 1990 r. w Paryżu. Nie w pełni zaspokajał on jednak aspiracje Polski. Sekretariat KBWE ulokowano w Pradze, Centrum Zapobiegania Konfliktom w Wiedniu, natomiast w Warszawie mniej znaczącą instytucję Biuro Wolnych Wyborów, które później przekształciło się w Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR). W Paryżu podpisano także traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE), który ustanawiał limity głównych rodzajów uzbrojenia tego rodzaju. Traktat stanowi jedną z podstaw porządku wojskowego na kontynencie.

## **Stosunki z Niemcami**

Utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego umożliwiło rozpoczęcie procesu normalizacji stosunków z Niemcami. Jedną z pierwszych decyzji premiera było mianowanie 4 września 1989 r. Mieczysława Pszona, redaktora „Tygodnika Powszechnego” i znawcy problematyki niemieckiej, pełnomocnikiem do rozmów z Niemcami, w kwestii – jak głosił oficjalny komunikat – „uregulowania spraw otwartych i osiągnięcia postępu w stosunkach wzajemnych między obu społeczeństwami i państwami”. Symbolicznym wyrazem zbliżenia polsko-niemieckiego była Msza św. w Krzyżowej z udziałem premiera RP i kanclerza Niemiec. Odprawiono ją w czasie, gdy władze NRD dały obywatelom możliwość bezpośredniego wyjazdu do RFN, co spowodowało masowe przekraczanie granicy, upadek muru berlińskiego i rozpoczęcie procesu zjednoczenia Niemiec. Kanclerz przerwał wizytę w Polsce, by spotkać się z mieszkańcami Berlina.

Państwa europejskie, zwłaszcza Francja i Wielka Brytania, wykazywały daleko idące obawy przed zjednoczeniem Niemiec.

Polska dążyła do ostatecznego traktatowego potwierdzenia przez zjednoczone Niemcy jej zachodniej granicy. W słynnych 10 punktach kanclerza Kohla problem ten nie został jednak uwzględniony. Tadeusz Mazowiecki podjął ofensywę dyplomatyczną, mającą na celu uzyskanie poparcia dla polskich postulatów przez państwa biorące udział w rozmowach „2+4” (dwa państwa niemieckie oraz cztery kraje, ponoszące odpowiedzialność za Niemcy po II wojnie światowej, czyli Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Wielka Brytania). Polska uczestniczyła w spotkaniu 17 lipca 1990 r. w Paryżu, poświęconym granicom. Nie chodziło o rozpoczęcie negocjacji na temat granic, albowiem Polska podpisała traktaty graniczne z obu państwami niemieckimi, które zgodnie z prawem międzynarodowym przechodzą na sukcesora, a więc na zjednoczone Niemcy, lecz o położenie kresu wszelkim prawnym dwuznacznościom w tym względzie.

W latach osiemdziesiątych solidarnościowa opozycja zdawała sobie sprawę, że NRD oddzielała Polskę od zachodu i bez zjednoczenia Niemiec nie będzie możliwy powrót Polski do Europy. Jak twierdził Artur Hajnicz, „w przeciwieństwie do stanowiska rządowego, Polska opozycja uznawała kwestię niemiecką za otwartą, a sprawę granicy na Odrze i Nysie – za zamkniętą. Wynikało to z tego, iż polska opozycja już wówczas uważała zjednoczeniowe tendencje obu państw niemieckich nie tylko za teoretycznie i moralnie uzasadnione, ale też aktualne”.

Kwestia granic została uregulowana w traktacie zawartym 14 listopada 1991 r., w którym Rzeczpospolita Polska i Republika Federalna Niemiec oświadczyły, że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna, nie będą wysuwać wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych oraz „zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej”. Całość stosunków dwustronnych

między obu państwami regulował „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, podpisany w Bonn 17 czerwca 1991 r. W dołączonych listach ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec stwierdzono, że traktat „nie zajmuje się sprawą obywatelstwa i sprawami majątkowymi”. Dla późniejszych stosunków polsko-niemieckich byłoby lepiej, gdyby kwestie majątkowe zostały definitywnie zamknięte, jednak z powodu nieprzejednanego stanowiska Niemiec Polska nie zdołała tego wówczas osiągnąć.

Regulacja stosunków z Niemcami była bez wątpienia jednym z najważniejszych osiągnięć polityki zagranicznej rządu Tadeusza Mazowieckiego. W latach dziewięćdziesiątych Niemcy popierały polskie aspiracje do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, widząc w tym rozszerzenie strefy stabilności w swoim bliskim sąsiedztwie.

## **Polska polityka wschodnia**

Stosunkach ze Związkiem Radzieckim, a następnie z Rosją, głównym celem polskiej polityki zagranicznej było przekształcenie dotychczasowych relacji podległości w relacje równoprawne i partnerskie. Następowало to stopniowo. W *exposé* z 12 września 1989 r. Tadeusz Mazowiecki zapewniał jeszcze, że polska racja stanu wymaga respektowania sojuszów wojskowych, które powinny jednak dotyczyć jedynie stosunków zewnętrznych państw, a nie wewnętrznego ładu politycznego. Mazowiecki podkreślił także, że być może w dalszej perspektywie bezpieczeństwo europejskie nie będzie wymagało istnienia sojuszów wojskowych, co byłoby ze wszech miar pożądane. Prezydent Wojciech Jaruzelski skierował na stanowisko ambasadora w Moskwie zaangażowanego po stronie rządowej w rozmowy Okrągłego Stołu Stanisława Cioska, co było dla Rosjan dowo-

dem kontynuacji i przewidywalności polskiej polityki. Ciosek pełnił swoją misję przez blisko siedem lat.

Część klasy politycznej opowiadała się za utrzymaniem sojuszu wojskowego ze Związkiem Radzieckim, który opierałby się jednak na nowych podstawach prawnych, uwzględniających pełną suwerenność Polski. Sojusz ze Związkiem Radzieckim miałby równoważyć zjednoczone Niemcy. Będąca sukcesorem PZPR Socjaldemokracja RP opowiadała się za utrzymaniem Układu Warszawskiego oraz sprzeciwiała się obecności NATO u granic Polski. Obraz NATO jako organizacji wrogiej Polsce był ciągle żywy, a szkolona w ZSRR i nie znająca języka angielskiego kadra dowódcza obawiała się, że nie będzie mogła kontynuować kariery wojskowej.

Rząd Tadeusza Mazowieckiego nie występował z inicjatywą rozwiązania Układu Warszawskiego i wycofania wojsk radzieckich z Polski. Kwestią pierwszoplanową było uregulowanie stosunków z Niemcami, dlatego podnoszenie spraw konfliktowych w relacjach z Rosją, która była jednym z uczestników rozmów „2+4”, nie leżało w interesie Polski. Pozycja Związku Radzieckiego zależała od rozwoju sytuacji w Niemczech. Bronisław Geremek twierdził, że „ustępowanie Rosjan z NRD pociągało za sobą także zmianę strategicznej roli Polski. Elastyczność Moskwy w sprawie Wschodnich Niemiec dawała nam sygnał, że stoimy przed niezwykle szansą wybicia się Polski na niepodległość. Wykorzystaliśmy tę szansę, gdy tylko przekonaliśmy się, że imperialna polityka radziecka wyczerpała swoje historyczne możliwości, a objawy jej schyłku stały się widoczne”.

Polska polityka wschodnia na początku lat dziewięćdziesiątych określana była mianem polityki dwutorowości. Charakteryzowało ją utrzymywanie dobrych stosunków jednocześnie z centrum ZSRR w Moskwie i na szczyblu republik. Polityka

ta obiektywnie wspierała niepodległość państw powstałych na gruzach ZSRR. Podczas pełnej napięcia podróży ministra Skubiszewskiego do Moskwy, Kijowa i Mińska w październiku 1990 r. podpisano deklaracje o współpracy z Rosją i Ukrainą, nie osiągając jednak porozumienia z Białorusią. Polska była pierwszym państwem, które uznało 2 grudnia 1991 r. niepodległość Ukrainy, stojąc na stanowisku, że odzyskanie i utrzymanie niepodległości tego kraju ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa całego regionu.

Polska dążyła do podpisania nowego traktatu z ZSRR, który zamknąłby okres dotychczasowych stosunków między obu państwami i stanowił nowe otwarcie we wzajemnych relacjach, opartych na zasadzie równoprawnego partnerstwa. Jednak zgodnie z obowiązującą wówczas doktryną Falina–Kwiecińskiego celem ZSRR było utrzymanie państw Europy Środkowej w radzieckiej strefie wpływów. W projektach porozumienia Moskwa proponowała wprowadzenie zakazu przystępowania do sojuszy i stacjonowania obcych wojsk, na co Polska nie mogła się zgodzić. Rosja zmieniła swoje stanowisko dopiero po nieudanym puczu Janajewa w sierpniu 1991 r. Tekst traktatu został parafowany 10 grudnia 1991 r., a podpisany już po rozwiązaniu ZSRR, podczas wizyty prezydenta Lecha Wałęsy w Moskwie 22 maja 1992 r.

Doktryna Obronna Rzeczypospolitej Polskiej z 21 lutego 1990 r. błędnie zakładała, że zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski pozostaje konflikt z ewentualnym użyciem broni jądrowej między NATO a Układem Warszawskim, do którego Polska mogłaby zostać wciągnięta wbrew jej woli. Doktryna głosi także, że ważnym elementem bezpieczeństwa są „dwi- i wielostronne sojusze Polski oraz jej przynależność do Układu Warszawskiego, aczkolwiek ich rola może się zmieniać w miarę budowy nowego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa”. Już w chwili

przyjęcia doktryna była nieaktualna, bowiem grupa państw już tylko formalnie należała do Układu Warszawskiego i nie podejmowała żadnych działań wynikających z członkostwa.

Polityka Polski wobec Układu Warszawskiego ewoluowała wraz ze zmianą sytuacji politycznej. Najpierw dążono do przekształcenia charakteru z Układu wojskowego na polityczny. Innym pomysłem były tzw. krzyżowe gwarancje bezpieczeństwa, udzielane zarówno przez ZSRR, jak i przez NATO. Ostatecznie Polska przyłączyła się do zainicjowanych przez Węgry i Czechosłowację działań zmierzających do rozwiązania Układu Warszawskiego, co nastąpiło 1 kwietnia 1991 r.

Przyjęta we wrześniu 1991 r. strategia Ministerstwa Obrony Narodowej opierała się na trzech zasadach: równe bezpieczeństwo dla wszystkich państw, równy dystans do innych państw oraz niewchodzenie w sojusze wojskowe. Była to więc koncepcja utrzymania neutralności kraju, nieidentyfikowania potencjalnego przeciwnika i obrony na „wszystkich azymutach”. Obawiano się, że ewentualne przystąpienia Polski do NATO wywoła negatywną reakcję Rosji. Położenie geopolityczne Polski będzie stanowić pokusę do traktowania jej jako przedpoła i strefy buforowej między Niemcami a Rosją, da ogromną przewagę Niemcom oraz odetnie Polskę od jej wschodnich sąsiadów, skazując na rolę „wysuniętej strażnicy wschodniej”.

## **Współpraca regionalna**

Ważne znaczenie w polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. miała współpraca z państwami Europy Środkowej. Szczyt przywódców Polski, Czechosłowacji i Węgier w węgierskim mieście Wyszegrad w lutym 1991 r. nadał instytucjonalną formę tej współpracy. Ułatwiały ją osobiste i ideowe więzi nowych elit politycznych o rodowodzie opozycyjnym, bliskość koncepcji



ładu międzynarodowego, a przede wszystkim sprzeciw wobec zwierzchnictwa ZSRR nad państwami regionu. Kraje Europy Środkowej miały tworzyć rodzaj pomostu między Skandynawią i Bałtykiem a Morzem Śródziemnym. Powszechne były opinie, że szybkie wejście do Wspólnot Europejskich byłoby kosztowne oraz mogłoby doprowadzić do upadku polskiego przemysłu i rolnictwa. Współpraca regionalna między państwami prezentującymi podobny poziom rozwoju miała przygotować te państwa do późniejszej integracji europejskiej. W Deklaracji podpisanej przez Lecha Wałęsę, Václava Havla i Józsefa Antalla zapowiedziano identyfikację współpracy politycznej, gospodarczej, społecznej i w dziedzinie bezpieczeństwa, która służyć miała koordynacji wysiłków na rzecz integracji państw regionu z Europą Zachodnią.

Istotnym uzupełnieniem współpracy było porozumienie o utworzeniu strefy wolnego handlu – CEFTA – które przyczyniło się do wzrostu wymiany handlowej. Stosunki między Polską, Węgrami i Czechosłowacją (później Czechami i Słowacją) były dla państw Zachodu dowodem ich zdolności do przyszłej współpracy w ramach struktur zintegrowanej Europy.

Współpraca w formule wyszehradzkiej napotykała także trudności. Bywały okresy ochłodzenia, spowodowane różnym rozłożeniem akcentów w polityce zagranicznej i rywalizacją między poszczególnymi państwami. Na stosunki polsko-węgierskie w początkowym okresie negatywnie wpływały działania Węgier zmierzające do zablokowania członkostwa Polski w Pentagonale – organizacji, która przekształciła się później w Inicjatywę Środkowoeuropejską. W latach 1993–1996 Czechy prowadziły politykę nastawioną na samodzielne przystąpienie do struktur euroatlantyckich. Z kolei stosunki ze Słowacją uległy wyraźnemu ochłodzeniu po dojściu do władzy nacjonalistycznego rządu Vladimíra Mečiara. Jednakże wspólnota doświadczeń histo-

rycznych i celów w ramach Unii Europejskiej i NATO przeważały nad różnicami, wynikającymi z odmiennej taktyki w polityce zagranicznej.

## **Wycofanie wojsk rosyjskich**

Postulat wycofania wojsk radzieckich z terytorium Polski wysuwała opozycja wobec rządu Tadeusza Mazowieckiego. Już w styczniu 1990 r. Lech Wałęsa zażądał od ambasadora ZSRR Władimira Browikowa wycofania wojsk radzieckich z Polski do końca 1990 r. Premier Mazowiecki postawił ten postulat dopiero we wrześniu 1990 r., już po opuszczeniu rządu przez ministrów obrony Floriana Siwickiego i spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka. Czynnikiem sprzyjającym było także uzgodnienie latem 1990 r. układu dotyczącego Niemiec, zawarcie przez Niemcy porozumienia o wycofaniu 300 tys. wojsk radzieckich z terenów byłej NRD oraz ogłoszenie deklaracji niepodległości przez szereg państw, będących dotychczas republikami Związku Radzieckiego.

Postulatowi wycofania wojsk radzieckich z terytorium Polski nie sprzyjały Niemcy, które dążyły do wycofania tych wojsk przede wszystkim z terytorium byłej NRD. Polska, wykorzystując swoje położenie tranzytowe, zatrzymała na jakiś czas pociągi wojskowe z Niemiec stawiając warunek, by wojska rosyjskie zostały wycofane najpierw z jej terytorium. Ostatecznie proces wycofywania 64 tys. żołnierzy rosyjskich rozpoczął się w kwietniu 1991 r. i trwał do września 1993 r. Opozycja krytykowała rząd wskazując, że wycofywanie wojsk radzieckich z Węgier i Czechosłowacji zakończyło się już w czerwcu 1991 r. Zdaniem opozycji, rząd nie kreował zmian w Europie Środkowej, lecz dostosowywał do nich swoją politykę zagraniczną.

Rosja postulowała przekazanie majątku pozostałego po swoich wojskach polsko-rosyjskim spółkom, które miały prowadzić działalność gospodarczą. Prezydent Wałęsa wyraził na to zgodę w zamian za zaakceptowanie przez Rosję tzw. opcji zerowej w rozliczeniach finansowych. Zaprotestował przeciwko temu premier Jan Olszewski, który obawiał się, że spółki mogą służyć Rosjanom do prowadzenia działalności wywiadowczej. Ostatecznie kwestia powołania spółek została wykreślona z projektu porozumienia regulującego wycofanie wojsk rosyjskich z terytorium Polski.

## **Działania na rzecz członkostwa w NATO**

Rozwiązanie Związku Radzieckiego, Układu Warszawskiego i RWPG w 1991 r. miał ten skutek, że jeden biegun polityki światowej przestał istnieć. Wydawało się także, że dalsze istnienie Sojuszu Atlantyckiego straciło sens, jednak nie uległ on dekompozycji, a Waszyngton pozostał jedynym biegunem polityki światowej.

Nowa Koncepcja Strategiczna NATO z listopada 1991 r. przesądziła o amerykańskiej obecności wojskowej w Europie. Jednocześnie zacieśniały się stosunki między NATO a państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Przełamano bariery psychologiczne i zbudowano atmosferę wzajemnego zaufania, która pozwoliła nawiązać współpracę, realizowaną poprzez konkretne przedsięwzięcia. Na zaproszenie NATO Polska przystąpiła do Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, która stanowiła ramy dla konsultacji w dziedzinie planowania obronnego, strategii, struktury sił zbrojnych i dowodzenia, ćwiczeń wojskowych, stosunków cywilno-wojskowych oraz konwersji przemysłu obronnego. Polska i inne państwa partnerskie otworzyły

stałe przedstawicielstwa przy dowództwie NATO w Brukseli i Kwaterze Głównej w Mons.

Nieudany pucz Janajewa w Moskwie był dla Polski dowodem zasadności ubiegania się o członkostwo w sojuszu, a dla Zachodu sygnałem, że pokojowy rozwój sytuacji w Związku Radzieckim nie jest przesądzony. Rząd Jana Olszewskiego uzupełnił dotychczasową politykę europejską o wymiar atlantycki. W nowej sytuacji geopolitycznej, jaką stanowiło rozwiązanie Związku Radzieckiego, premier określił członkostwo w NATO jako cel strategiczny Polski. Szczególnie zdecydowanym zwolennikiem tego kierunku w polskiej polityce zagranicznej był minister obrony Jan Parys. W ramach obozu solidarnościowego opcję proatlantycką najwyraźniej akcentowało Porozumienie Centrum. Robert Kupiecki opisuje narodziny opcji atlantyckiej następująco: „w kręgu urzędników MSZ, którzy w czasie kadencji rządu Jana Olszewskiego przeszli do resortu obrony narodowej, jesienią 1991 r. zaczęły powstawać pierwsze opracowania na temat członkostwa w NATO jako celu polskiej polityki zagranicznej. Zasługą tych analiz – z dzisiejszej perspektywy – było wyartykułowanie kierunku atlantyckiego jako rozwiązania problemu bezpieczeństwa Polski oraz stabilizacji na kontynencie europejskim”.

Zdawano sobie sprawę, że droga Polski do Europy powinna wieść przez NATO, a przystąpienie do sojuszu zapewni lepsze warunki członkostwa w Unii Europejskiej. Wprowadzenie polityki atlantyckiej miało na celu wytworzenie sytuacji licytacyjnej, w której główne państwa Europy Zachodniej, czyli Francja i Niemcy, a także Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska rywalizowałyby ze Stanami Zjednoczonymi i NATO o wpływ w Europie Środkowej i o poparcie Polski.

Odminną koncepcję prezentował prezydent Lech Wałęsa, proponując wiosną 1991 r. utworzenie NATO-bis – nowej struk-

tury współpracy państw Europy Środkowej w dziedzinie bezpieczeństwa, przygotowującej je do przyszłego członkostwa w sojuszu. Przesłanki zgłoszenia przez Lecha Wałęsę tej powstałej w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego koncepcji nie były jasne (BBN kierował wtedy Jerzy Milewski). W każdym razie koncepcja NATO-bis wywołała konsternację sojuszników Polski. Gdy zdystansował się od niej rząd Jana Olszewskiego, koncepcja ta umarła śmiercią naturalną.

Nowa sytuacja geopolityczna znalazła odzwierciedlenie w doktrynie obronnej z 2 listopada 1992 r., w której stwierdza się jednoznacznie, że „Polska dąży do uzyskania członkostwa w NATO”. Pronatowski kurs naszej polityki zagranicznej poddyktowany był chęcią przystąpienia do zachodniego systemu bezpieczeństwa, zasadzającego się na takich wartościach, jak demokratyczny system polityczny, wolny rynek, respektowanie praw człowieka, poszanowanie suwerenności innych państw oraz kierowanie się prawem w stosunkach międzynarodowych. Miał także na celu likwidację „szarej strefy” bezpieczeństwa w Europie Środkowej, powstałej po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i Związku Radzieckiego. Członkostwo w NATO było środkiem do realizacji celu nadrzędnego, jakim było trwałe bezpieczeństwo kraju. Przemawiała za nim wysoka ocena skuteczności działania sojuszu, wzmocnienie potencjału obronnego Polski, skuteczne odstraszenie potencjalnego agresora oraz umocnienie pozycji i wizerunku Polski jako państwa stabilnego i odpowiedzialnego uczestnika społeczności międzynarodowej.

Ważne znaczenie dla postawienia kwestii członkostwa Polski w NATO na forum międzynarodowym miała deklaracja prezydentów Borysa Jelcyna i Lecha Wałęsy z 24 sierpnia 1993 r., w której prezydent Rosji potwierdził, że nie widzi przeszkód dla wstąpienia Polski do sojuszu. Mimo że kilka tygodni później Rosja wycofała się z tej deklaracji, od tego

czasu problem rozszerzenia NATO stał na porządku dziennym gabinetów politycznych państw zachodnich. Staraniom Polski sprzyjały Niemcy, które dążyły do tego, aby przestać być państwem frontowym. Stając się członkiem zachodnich struktur bezpieczeństwa, Polska uwalniała Niemcy od części zagrożeń dla bezpieczeństwa. Jednocześnie Niemcy akceptowały kierowniczą rolę Stanów Zjednoczonych w procesie rozszerzenia NATO.

W programie „Partnerstwo dla Pokoju” ze stycznia 1994 r. Sojusz zaproponował państwom nienależącym do niego wspólne ćwiczenia wojskowe, uczestnictwo w operacjach pokojowych i humanitarnych oraz konsultacje w razie wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa. Polska zagroziła, że nie przystąpi do „Partnerstwa dla Pokoju”, jeżeli nie będzie ono prowadziło do pełnego członkostwa. Problemem pozostawała cywilna kontrola nad wojskiem; bunt wyższej kadry wojskowej dokonany z inspiracji prezydenta Lecha Wałęsy w 1994 r., którego skutkiem było odwołanie ministra obrony Piotra Kołodziejczyka, został przez NATO przyjęty bardzo krytycznie.

Wybór w 1995 r. na urząd prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego nie zmienił prozachodniego kierunku polskiej polityki zagranicznej. Głównym celem Polski pozostawało członkostwo w NATO. Udana operacja w Bośni zwiększyła wiarygodność Sojuszu, wzrosło uzasadnienie dla amerykańskiej obecności wojskowej na kontynencie, wzmocnione zostały więzy transatlantyckie. Uczestnicząc tej w operacji wojsko polskie poznało w działaniu standardy i procedury obowiązujące w Sojuszu. W procesie instytucjonalizacji stosunków państw Europy Środkowej i Wschodniej z NATO ważną rolę odgrywała utworzona w maju 1997 r. Euroatlantycka Rada Partnerstwa.

Za rozszerzeniem NATO przemawiał argument, że próżnia bezpieczeństwa w Europie Środkowej może mieć negatywny

wpływ na układ sił i stabilność całego systemu międzynarodowego. Może ona wywołać w Rosji geopolityczny rewizjonizm i chęć ponownego zdominowania tego obszaru. Rozszerzenie ułatwić miało wewnętrzną transformację sojuszu, zmniejszyć poziom rywalizacji oraz polepszyć wzajemne stosunki między państwami regionu. Jeżeli przy pomocy NATO powstaną w Europie Środkowej państwa demokratyczne o prosperujących gospodarkach wolnorynkowych, obszar ten przestanie być polem rywalizacji dla innych państw.

Przeciwko rozszerzeniu NATO wysuwano argument braku rzeczywistego zagrożenia dla państw Europy Środkowej. Twierdzono, że państwa, które rzeczywiście potrzebują wsparcia w budowaniu demokracji, czyli Rosja i Ukraina, mają pozostać poza sojuszem. Ponadto rozszerzenie zaostry dylemat bezpieczeństwa i w konsekwencji może doprowadzić do wzrostu poczucia zagrożenia, remilitaryzacji, rewizjonizmu oraz przejęcia przez Rosję kontroli nad państwami byłego ZSRR. Krok ten stworzyłby także nowe linie podziału między państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

Polska twierdziła, że jest państwem w pełni demokratycznym, spełniającym kryteria członkostwa, bez konfliktów z sąsiedziami. Wniesie do NATO znajomość problematyki wschodniej oraz będzie wspierać rozwój demokracji w regionie. Położenie geograficzne Polski ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa w Europie, a jej członkostwo w NATO przyczyni się do poprawy stosunków z Rosją oraz zwiększy potencjał Sojuszu zarówno w zakresie obrony, jak i prowadzenia operacji pokojowych. Polska wysuwała też argumenty moralne, że należy naprawić niesprawiedliwe decyzje jałtańskie, w których wyniku obszar Europy Środkowej i Wschodniej pozostał pod wpływem Rosji.

Sojusz Północnoatlantycki przyjął Polskę, Czechy i Węgry do swego grona w marcu 1999 r., w pięćdziesiątą rocznicę swego

powstania. Tym samym został zrealizowany jeden z głównych celów polskiej polityki zagranicznej. Członkostwo w NATO przyczyniło się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa Polski oraz postrzegania jej jako państwa stabilnego. Jako członek sojuszu Polska konsekwentnie opowiadała się za polityką „otwartych drzwi” oraz wspierała wschodnich sąsiadów w ich dążeniach do członkostwa tej organizacji.

## **Integracja z Unią Europejską**

Zwycięstwo „Solidarności” w wyborach 4 czerwca 1989 r. i będące ich konsekwencją wprowadzenie systemu demokratycznego dały Polsce nadzieję, że proces integracji europejskiej nie zatrzyma się na linii Odry. Cele, jakie stawiała sobie Polska wobec Unii Europejskiej, dotyczyły uzyskania wsparcia dla transformacji gospodarki oraz pomocy finansowej dla wyrównania różnic rozwojowych.

W stosunkach Polski z Unią Europejską możemy wyróżnić kilka etapów. Lata 1989–1993 to nawiązanie stosunków i podpisanie Układu Europejskiego, utworzenie przedstawicielstw Polski w Brukseli i Komisji Europejskiej w Warszawie. Okres 1993–1995 charakteryzowało formułowanie strategii przedakcesyjnej, złożenie wniosku o członkostwo oraz przyjęcie przez Unię Europejską tzw. Białej Księgi na temat przygotowania państw Europy Środkowej do integracji. W latach 1995–1997 prowadzony był instytucjonalny dialog z państwami kandydującymi, a przyjęcie Traktatu Amsterdamskiego otwierało drogę do rozszerzenia Unii Europejskiej. Lata 1998–2002 to okres dialogu akcesyjnego, w którym określone zostały warunki członkostwa. Po ratyfikacji traktatu przez państwa członkowskie 1 maja 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej.



Przygotowanie Polski do członkostwa w Unii Europejskiej rozpoczęło się wraz z powołaniem w styczniu 1991 r. pełnomocnika rządu ds. integracji europejskiej i pomocy zagranicznej (został nim Jacek Saryusz-Wolski). Jego głównym zadaniem było inicjowanie procesów dostosowawczych w polskiej gospodarce. 16 grudnia 1991 r. Polska podpisała Układ Europejski, ustanawiający stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi i zakładający powstanie sfery wolnego handlu. W preambule stwierdzono, że ostatecznym celem Polski jest członkostwo we Wspólnotach, a stowarzyszenie pomoże osiągnąć ten cel. Polska uzyskała także pomoc finansową w ramach programu na rzecz restrukturyzacji gospodarki – PHARE.

Układ Europejski wszedł w życie 1 lutego 1994 r., po zakończeniu procedury ratyfikacyjnej, ale od 1 marca 1992 r. zaczęła obowiązywać umowa przejściowa, dotycząca części handlowej. Ustanowił on ramy dialogu politycznego, sprzyjał rozwojowi handlu, stosunków gospodarczych i współpracy kulturalnej, tworzył podstawę dla otrzymywania pomocy oraz ramy dla stopniowej integracji Polski ze Wspólnotami.

Rada Europejska określiła w czerwcu 1993 r. tzw. kryteria kopenhaskie, których spełnienie było warunkiem uzyskania członkostwa. Należały do nich utworzenie instytucji gwarantujących demokrację, przestrzeganie rządów prawa, respektowanie praw człowieka, w tym mniejszości narodowych, funkcjonowanie sprawnej gospodarki rynkowej, posiadanie potencjału umożliwiającego sprostanie konkurencji wewnątrz Unii oraz osiągnięcie zdolności do wywiązania się ze zobowiązań wynikających z członkostwa i umożliwiających realizację celów unii politycznej, gospodarczej i monetarnej.

Polska wypełniła wymagane kryteria zarówno w wymiarze politycznym, jak i gospodarczym. Jej system polityczny był stabilny, a zmiany rządów wyłanianych w wyniku demokratycz-

nych wyborów przebiegały w sposób niezagrażający demokracji. Konsolidacja potencjału gospodarczego dawała nadzieję na sprostanie konkurencji i oddziaływaniu sił rynkowych. Znacznie wzrósł poziom inwestycji zagranicznych. 8 kwietnia 1994 r. Polska złożyła formalny wniosek o uzyskanie członkostwa Unii Europejskiej.

Na decyzję o rozpoczęciu starań o uzyskanie członkostwa Unii Europejskiej wpływ miały potencjalne korzyści o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym. Korzyści polityczne to stabilizacja systemu politycznego, zwiększenie bezpieczeństwa obywateli, przewyciężenie podziału kontynentu oraz ściślejsze związki z zachodnią częścią Europy. Integracja europejska umacnia bezpieczeństwo Polski poprzez włączenie jej do europejskich struktur politycznych i militarnych. Korzyści gospodarcze polegają na udziale w Jednolitym Rynku, korzystaniu ze swobody przepływu towarów, usług, osób i kapitału, dostępu do środków pomocowych, zwiększeniu inwestycji zagranicznych oraz przepływie nowoczesnych technologii i *know-how* do polskiej gospodarki. Korzyści społeczne wynikały ze zbliżenia do europejskich standardów w dziedzinie bezpieczeństwa, warunków pracy, zdrowia, edukacji, ochrony środowiska, nauki oraz modernizacji struktur administracyjnych. Unia Europejska zyskiwała natomiast rozszerzenie strefy stabilności i pokoju oraz dostęp do blisko czterdziestomilionowego polskiego rynku i zasobów naturalnych.

W sierpniu 1996 r. powołany został Komitet Integracji Europejskiej, który miał za zadanie koordynację polskiej polityki integracyjnej. Priorytety w okresie przedakcesyjnym i podstawowe zadania poszczególnych instytucji w procesie przygotowywania Polski do członkostwa Unii Europejskiej określała przyjęta w styczniu 1997 r. Narodowa Strategia Integracji. W lipcu 1997 r. Komisja Europejska przedstawiła pozytywną Opinię

(*Avis*) na temat polskiego wniosku o członkostwo Unii Europejskiej oraz zaleciła otwarcie negocjacji, które rozpoczęły się 31 marca 1998 r. Na czele zespołu negocjacyjnego stanął Jan Kułakowski, którego w październiku 2001 r. zastąpił Jan Truszczyński.

Zadania poszczególnych instytucji w procesie integracji z Unią Europejską określił Narodowy Program Partnerstwa dla Członkostwa z czerwca 1998 r. Szczególnie ważne było dostosowanie do wymogów Unii polskiego prawa. Wysoki stopień dostosowania występował w prawie spółek, statystyce, prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz w zakresie stosowania procedur celnych. Na relatywnie wysoką ocenę zasługiwały także usługi bankowe oraz energetyka. Z kolei do grupy sektorów, w których dostosowanie prawa polskiego było jedynie częściowe, należały m.in. polityka konkurencji, transport, podatki i ochrona środowiska. Natomiast sektory, w których występował bardzo niski stopień dostosowania prawa, to przede wszystkim usługi infrastrukturalne, rybołówstwo, łączność i ochrona konsumentów.

Warunki członkostwa określał traktat akcesyjny, zawarty 16 kwietnia 2003 r. W pierwszych trzech latach Polska uzyskała 19 mld euro pomocy na politykę strukturalną oraz dla rolnictwa, przy czym składka Polski do budżetu Unii wyniosła w tym czasie 6,5 mld euro. W okresie przejściowym dopłaty dla polskich rolników są niższe niż dla ich europejskich kolegów – początkowo 25 proc., po czym rosną o 10 proc. w stosunku rocznym. W Polsce obowiązuje także ograniczenie prawa cudzoziemców do zakupu nieruchomości i ziemi (odpowiednio 5 i 12 lat). Inny okres przejściowy dotyczy możliwości wprowadzenia przez okres do siedmiu lat przez państwa „starej” Unii ograniczania prawa do zatrudnienia dla obywateli z nowych państw członkowskich. Jednak Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja, a następ-

nie także w inne państwa, otworzyły dla Polaków swoje rynki pracy. Ocenia się, że w państwach tych podjęło pracę dwa miliony Polaków.

W referendum, które odbyło się w 7–8 czerwca 2003 r., za przystąpieniem do Unii Europejskiej głosowało 77,5 proc. Polaków, przy frekwencji 58,8 proc. 1 maja 2004 r. Polska została członkiem Unii Europejskiej. W ten sposób zrealizowany został główny cel polskiej polityki zagranicznej po odzyskaniu suwerenności w 1989 r., jakim było przystąpienie do instytucji zachodnich – NATO i Unii Europejskiej.